

Sygnatura akt IV Ka 407/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie :	SO Agnieszka Połyniak SO Tomasz Wysocki
Protokolant :	Agnieszka Kaczmarek

przy udziale Władysławy Kunickiej – Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 roku

sprawy **E. K. i A. S.**

oskarżonych z art. 158 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 5 marca 2013 roku, sygnatura akt II K 1073/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

**Sygn.akt IV Ka 407/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem E. K. uniewinniona została od tego, że:

w dniu 22 marca 2010 roku w D.wraz z I. K.i A. G.wzięła udział w pobiciu G. R., podczas którego pokrzywdzony był szarpany, popychany, uderzany otwartą ręką w twarz oraz bity pięściami po całej głowie, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż siedem dni,

to jest od popełnienia czynu z art. 158§1 kk.

Tymże wyrokiem A. S. uniewinniona została od tego, że:

w dniu 22 marca 2010 roku w D.wraz z I. K.i E. K.wzięła udział w pobiciu G. R., podczas którego pokrzywdzony był szarpany, popychany, uderzany otwartą ręką w twarz oraz bity pięściami po całej głowie, czym narazili go na

bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż siedem dni,

to jest od popełnienia czynu z art. 158§1 kk.

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator, który w mało taktownej względem Sądu I instancji, apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i rzutujący w konsekwencji na błędny opis i kwalifikację czynu przypisanego oskarżonej I. K. oraz na uniewinnienie oskarżonych E. K. i A. S., podczas gdy wnikliwa i rzetelna ocena dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że wszystkie oskarżone wzięły udział w pobiciu pokrzywdzonego, w czasie którego oskarżona I. K. spowodowała u niego umyślnie obrażenia powodujące naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż dni siedem.

Tym samym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Wyrok Sądu I instancji jest być może oczywiście trafny lecz obecnie ocenić go należy jako przedwczesny.

I tak, w sprawie omawianej jawią się trzy grupy tzw. dowodów osobowych.

Pierwszą z nich prezentują oskarżone, które w zasadzie nie przyznają się do swojego sprawstwa w zakresie popełnienia zarzucanych im czynów i dość spójnie

( choć i tu jawią się pewne rozbieżności ) relacjonują przebieg zdarzeń jakie miały miejsce 22 marca 2010 roku.

Druga grupa to pokrzywdzony, a w zasadzie pokrzywdzeni bo za taką należy uznać też L. M., którzy wskazują na I. i E. K. oraz A. S. jako te, które dopuściły się ich pobicia. W ich relacji zdarzeń występuje szereg nieścisłości, rozbieżności, które nie zostały wyjaśnione z uwagi na niemożność przesłuchania tych osób w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Wersję tę potwierdzają w pewnym zakresie świadkowie oskarżenia, a to P. L., K. P. oraz J. K.

Wreszcie trzecią grupę stanowią osoby, które zasłaniają się niepamięcią, twierdzą, że albo nic szczególnego się nie wydarzyło lub też, iż nic nie widziały.

W tej sytuacji przed ewentualnym zastosowaniem zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk powinnością Sądu I instancji ( skoro nie uczynił tego prokurator w postępowaniu przygotowawczym ) było przeprowadzenie wszelkich możliwych dowodów, które mogłyby przyczynić się do nie budzącego wątpliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Tyczy to w szczególności faktu, iż „towarzystwo” oskarżonych to w sumie 16-17 kobiet. Trzy z nich to siostry K. oraz A. S..

Kolejne z nich to przesłuchane A. Ł., E. M. i J. W. oraz przebywająca w Anglii B. C..

Pozostało jeszcze zatem 9-10 uczestniczek feralnego spotkania, z których prokurator ustalił obecnie ( szkoda, że dopiero teraz ) dane jeszcze czterech koleżanek oskarżonych, a to M. K., D. Ś., J. K.(1) oraz A. C.. Pozostało zatem jeszcze do ustalenia 5-6 potencjalnych świadków awantury, choć konieczne wydaje się przesłuchanie chociaż tych wymienionych wyżej.

Konieczne jest także ponowne przesłuchanie A. W., która zeznała, iż ( por. k-144 ) nie przypomina sobie by ktoś był wówczas bity przez kobiety.

Stoi to w oczywistej sprzeczności z treścią notatki urzędowej ( k-1-odwrot ) sporządzonej przez G. D., z której wynika iż potwierdziła, że wskazane przez pokrzywdzonego kobiety zadawały mu uderzenia.

Nadto, konieczna zdaje się być konfrontacja między policjantem, a właśnie A. W..

Nie sposób też pominąć treści opinii lekarskiej dotyczącej L. M. (k-50 ), która w czasie incydentu doznała szeregu obrażeń twarzy i okolicy piersiowej.

Należy bowiem zadać pytanie – kto je spowodował jeśli nie oskarżone ( być może także któraś z pozostałych uczestniczek spotkania), skoro te zachowywały się nader spokojnie, zaś agresorami byli wyłącznie ( zdaniem Sądu Rejonowego ) G. R. i L. M..

Tym samym przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien ponownie przesłuchać wszystkie osoby które były świadkami zdarzenia, dokonać koniecznych konfrontacji, a następnie ocenić te dowody zgodnie z zasadami logiki prawidłowego rozumowania ale także i doświadczenia życiowego.

Nadto Sąd Rejonowy winien podjąć kolejną próbę przesłuchania L. M.

i G. R., którzy być może obecnie przebywają w miejscu zameldowania.

Z uwagi na powyższe – zdecydowano jak w wyroku.